

Sposoby na NWO

23 listopada 2020

W sobotę 21 listopada przez centrum Berlina przemaszerował tłum opisany przez reportera jako „Cichy marsz sceptyków covid”. Trwający 3 godziny spacer przez Berlin odbył się spokojnie w asyście dużej liczby policjantów maszerujących równolegle skrajem jezdni. Dodatkowo, w tłumie rozproszeni byli policjanci porządkowi bez nakryć głowy, w żółtych kamizelkach. Widocznym ich zadaniem było marginalizowanie zaczepnie zachowujących się młodych ludzi bez użycia środków przymusu. Wypychano ich na chodnik poza maszerujących.

<https://www.youtube.com/watch?v=aC0PuEAjT0c>

Podczas sześciogodzinnego spotkania, tejże soboty, Paryżanie zgromadzeni w okolicy wieży Eiffła na Placu Praw Człowieka protestowali przeciw ustawie o bezpieczeństwie. Jej fragmentem jest bezkarność władzy. Obywatele wnioskuje, że policjanci będą teraz mogli bezkarnie bić, strzelać do ludzi, a włos z głowy im nie spadnie. Wraz z lockdownem rodzi się zjawisko wcielania do policji bezrobotnych, którzy mogą okazać się szczególnie gorliwymi wykonawcami rozkazów. Przyjęcie ustawy o bezkarności równoznaczne będzie z zakazem filmowania policjantów na służbie, zaś policja będzie mogła korzystać z dronów wyposażonych w kamery dla identyfikacji osób w tłumie. Hasło zgromadzonych to „Nie dla Wielkiego Resetu i NWO”. Dopiero z nastaniem zmierzchu pojawiła się tłumnie policja. Nie doszło do incydentów.

Jak wszędzie, tak i we Francji stosowanie się do restrykcji pandemicznych łączy się z koniecznością przestrzegania zmienionych zasad ceremonii pogrzebowych i weselnych godzących zdaniem wyznawców religii w szacunek dla podstawowych reguł życia duchowego. W ostatniej drodze wolno brać udział tylko 30 osobom, a w zaślubinach uczestniczyć może jedynie 6. Rządy poszczególnych krajów powielają z niewielką różnicą w czasie

taki sam mechanizm stopniowego limitowania dostępu do świątyń. Pod pretekstem troski ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa, wprowadzony został zakaz wspólnych modlitw, przyjmowania sakramentów, którym często towarzyszyły spotkania i dyskusje już poza obrębem świątyni.

Choć w oczach polskich wyznawców nowej ekumenicznej religii Francuzi uchodzą za porewolucyjną armię ateistów, jednak realia są nieco inne. Mimo zamkniętych kościołów we Francji, katolicy spotykają się przed świątyniami na modlitwach. Spotkania są równocześnie protestem przeciw ograniczeniom pandemicznym, bo te traktują ceremonie religijne jako groźne dla zdrowia. Wierni żądają przywrócenia mszy świętej. Katolicy we Francji nie godzą się z faktem, że w supermarkecie pełnym klientów każdego dnia autorzy ograniczeń nie dostrzegają zagrożeń, a demonizują je przy okazji niedzielnej mszy łączącej wiernych przystępujących do spowiedzi i komunii. Mimo skarg wniesionych do Najwyższego Sądu Administracyjnego, władzom kościelnym nie udało się przekonać decydentów do potraktowania nabożeństw jako rytuału niezbędnego dla wiernych. Część katolików poczuła się oburzona decyzjami, inni postanowili wziąć sprawy w swoje ręce.

https://www.youtube.com/watch?v=0VDEMK_Ayxk

Młody Francuz uczestniczący w uznanych za niepożądane w świetle lockdownu praktyki religijne, woli udzielać wywiadu anonimowo, ukrywając twarz. Argumentuje, że katolik najpierw odpowiedzialny jest za swe czyny przed Bogiem, a dopiero później przed rządem. Jak zaznacza, po raz pierwszy w historii Francji zamknięto kościoły, a chodzenie na msze uważane jest za nielegalne. Zwyczajem osoby wielce świadomej dziennikarka zawstydzona pytaniem czy w ten sposób nie stawia własnych celów ponad ogólnospołeczne. Rozmówca jednak nie uważa, by zmuszał kogokolwiek do robienia czegoś wbrew przekonaniom. Skoro w każdym innym miejscu on sam stosuje się do przyjętych zasad, w kwestii wiary prawo francuskie nie rozciąga się na prawo kościelne. Prawo Francji jako państwa

nie może regulować praw boskich. Uznanie prawa państwa świeckiego wymaga granic, oddzielenia jego potęgi od sfery nienależnej mu. Młody Francuz w swoim życiorysie nie pamięta, by kiedykolwiek pociągnięty był do moralnej odpowiedzialności za to, że ktoś w jego sąsiedztwie zaraził się nieświadomie jakąś chorobą, grypą, czy przeziębieniem. Jest to zwłaszcza absurdalne skoro przyjęto, że ludzie mogą być bezobjawowo zakażeni, czyli nie wiedzą, że zakażają. Pytanie czym zakażają, skoro brak objawów. Z pewnością taka postawa obywatela rozwścieczy władze, bo ich zdaniem życie ważniejsze jest od potrzeby praktyk religijnych. Oto minister spraw wewnętrznych Francji Gerald Darmanin orzekł: „ Życie ważniejsze jest nad wszystko, a walka z koronawirusem jest życiem”. To dość jednoznaczne przesłanie, że żyć będziemy monotematycznie w rytm nieustannej korona mantry.

Nie tylko katolicy czują się szczególnie dotknięci ową walką z niewidocznym a śmiertelnośnym wrogiem, ponieważ zakaz dotyczy wszystkich przejawów życia religijnego. Muzułmanie, Hindusi, Żydzi, Świadkowie Jehowy objęci są również zakazami. Francja nadal uznaje się za kraj z dominacją katolicyzmu, który deklarowany jest przez 64% ludności. Głos ich jest dość donośny. Skoro śmiertelność wirusa podawana przez samych moderatorów pandemii (WHO) nie przekracza 0,14%, to cena światowej wojny z nim odbierająca człowiekowi wszelkie prawa, poddająca ludzkość eksperymentowi medycznemu w postaci iniekcji nieznanych co do zawartości i skutków substancji jest stanowczo przesadzona. Fornale NWO zwani dziennikarzami postępują na całym świecie zgodnie z wytycznymi – zawstydzają sceptyków brakiem odpowiedzialności za zdrowie innych. Takie podejście przerabialiśmy w latach 1939-1945 gdy za zamach na jednego Niemca obarczano odpowiedzialnością i skazywano na śmierć całą wieś. Komukolwiek wiadome są obozowe praktyki kapo ten wie, że starali się wykorzeniać u więźniów wszelkie mechanizmy pozwalające przetrwać: nie pozwalali na kontakt listowny z rodziną, niszczyli pamiątki, skłócali, izolowali, zakazywali rozmów i wszystkiego co pomogło zachować wolę i

siłę przetrwania. Szukanie siły przetrwania w katolicyzmie wymagałoby uwolnienia go od ekumenizmu, który zatrzęsnał wrota świątyń na żądanie władzy świeckiej.

<https://www.youtube.com/watch?v=cZ2blZgo4ZY>

21 listopada w Warszawie odbył się dziwny bieg przez Park Skaryszewski pod hasłem międzynarodowego wydarzenia na rzecz wolności. Przybyli nieliczni. Po truchcie przez park uczestnicy wpadli wprost w objęcia czekających na nich w okolicy wiaduktu kolejowego granatowych, którzy liczebnością wielokrotnie przewyższali spacerowiczów. Granatowi jakby zabawili się w kółka graniaste rozbijając ludzi na niewielkie grupki celem spisania danych do mandatów. Zaciskali kordon nawołując przez megafon o dostosowania się do zaleceń obowiązujących przepisów. Absurd ucieleśniony. Jakby tego było mało zaczęły zjeżdżać ciężkie pojazdy z posiłkami w białych kaskach. Wyjące syreny, szczekaczka informująca o pandemii były takim samym gestem nieokiełznanej buńczucznej władzy jak w dowcipie o ZOMOW-cu ze stanu wojennego: „Taki dałem warcholstwu wycisk pałą aż mu się kredki z tornistra wysypały”. Dla organizatorów truchtania alejkami parkowymi w ten ziąb – czerwona kartka i spowiedź publiczna z wystawienia najszerszych i najwierniejszych jak zwierzyne do odstrzału.

Różnica między stolicami jest istotna. Wprawdzie w opisanych wielkich stolicach Europy jest taki sam program wdrażania restrykcji na szczeblu rządowym, ale nie pogodzeni z nimi ludzie nie wyłaniają przywódców pośród protestujących. Na zgromadzeniach, manifestacjach są ludzie, tysiące ludzi dzięki umiejętności samoorganizacji. Jednocześnie zdecentralizowane zostały przejawy niezadowolenia, co wcale nie umniejsza ich siły, w zamian aktywizują się mieszkańcy większych obszarów kraju. Do tego ważny jest przepływ informacji. Pora przestać niweczyć potencjał działania i nadzieje na powrót normalności ograniczając się do jednego miejsca. Celem NWO jest zniszczenie klasy średniej, a ta jest w gminach, powiatach. Na tym szczeblu zaczynamy domagać się otwarcia przedsiębiorstw,

POZ-ów, szkół, it.d. by skończyć jałowe wakacje, bo kto nie pracuje ten nie je. Wojewoda, burmistrz, proboszcz mają szansę wykazać się, że są w służbie lokalnej, a nie globalnej. Utrzymanie stanowisk ma szansę na warunkach wyborców.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: WolneMedia.net